

Otwarte nie znaczy dobre

6 maja 2019

Według najnowszych badań aranżacja układu biur w stylu open space nie sprzyja produktywności pracowników, a wręcz ją obniża.



Wyniki ubiegłorocznych badań Harvard Business School pokazują, że biura typu open space izolowały od siebie pracowników, którzy aż o 73 proc. obniżyli wzajemne interakcje w porównaniu do ludzi pracujących w biurach, gdzie pokoje są zamknięte. To ciekawy i zaskakujący wynik, ponieważ z założenia aranżacja open space ma sprzyjać kontaktom między pracownikami, dawać wrażenie równości wszystkich członków zespołu i poprawiać komunikację między nimi. Jednym z największych mitów otwartego biura jest to, że zachęca ono do współpracy pomiędzy współpracownikami, którzy, omijając ściany, spontanicznie wpadną na siebie i poprowadzą inspirujące rozmowy.

Największą wadą otwartych biur jest hałas. W 2014 roku producent mebli Steelcase przebadął 10 000 pracowników i stwierdził, że ludzie pracujący w systemie open space tracą do 86 minut dziennie z powodu hałasu panującego w tego rodzaju biurach. Inne badanie z 2013 r. wykazało, że prawie połowa badanych pracowników miała problem z akustycznym rozpraszaniem uwagi – w szczególności z podsłuchiowaniem rozmów, co stanowiło największą frustrację dla wielu osób.

W open space wszyscy widzą ponadto, co pracownik robi. Jedno z badań wykazało, że brak prywatności i wszechobecne poczucie bycia obserwowanym ma nieproporcjonalnie duży wpływ na pracowników płci żeńskiej. To właśnie kobiety czują się bardziej pod presją w tego typu otwartej przestrzeni. Przebadane w studium pracownice przyznały, że unikały całych sekcji biura, aby oszczędzić sobie „gapienia się”

współpracowników lub całkowicie zmieniły sposób ubierania się, ponieważ przez cały czas czuły, że są oceniane.

Jak pisze serwis Pulshr.pl, badania wykazały, że otwarte biura nie tylko wpływają na obniżenie produktywności, komfortu czy poczucia bezpieczeństwa pracowników. Mogą one również nasilać rozprzestrzenianie się zarazków, zwiększając częstotliwość, z jaką pracownicy chorują. Tym samym zmniejszają ogólną wydajność.

Źródło: NowyObywatel.pl